N^er 182. ROK 1835. SRODA 12 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 3.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Klary Panny.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Sława.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27"6 "'. 263	† 11° , 7	5"', 95	Pl, Zachodni słaby	Pochmurno	
12	6 , 732	† 15 , 4	6, 27	„ mocny	„ „	
11 3	6 , 928	† 17 , 2	6, 79	Pl.Zachodni mocny	„ „	
9	7 , 012	† 11 , 8	5, 91	„ średni	„ „	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Część Urzędowa

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 10 i 11 Sierpnia 1835 r.	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4 Zł	4 gr
Korzec Pszenicy..	22	—	21	—	18	—	12	—
— Zyta........	8	15	7	24	7	15	6	6
— Jęczmien:	8	15	6	—		—		—
— Owsa........	6	—	5	—		—	—	—
— Grochu	18	—	—	—	—	—	—	—
— Jagieł.......	—	—	—	—	—	—	—	—
— Rzepaku ..	20	—	—	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII. W. G. *Gołębiowski* K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 672 ciągnieniu dnia 12go Sierpn: 1835 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

49. — 52. — 37. — 72. — 28.

Przyszłe Ciągnienie 673 przypada d. 19 Sierpnia 1835 r.

Ceny bydła z targu dnia 31 *Lipca* 1835 *r.*

Wół ważący mięsa czystego funtów 600, złp. 234; funtów 550 złp. 198; funtów 450 złp. 139. funtów 300 złp. —. funtów 250, złp. 96. Krowa średnia tłusta ważąca mięsa funtów 300 kosztuje złp. 74; chuda ważąca mięsa funtów 150 kosztuje złp. 44; Cielę średnie ważące mięsa funtów 54 kosztuje złp. 18 gr. —. Wieprz średni spaśny ważący mięsa funtów — kosztuje złp. —; chudy ważący mięsa funtów 90 kostuje złp. 36. Skop średni ważący funtów 42, kosztuje zl: 13.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podyisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII. W. G. *Gołębiowski* K. T.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Paryż 29 *Lipca.* Monitor umieścił proklamacyę króla na d. 28 do Francuzów wydaną, przez którą ich w miejscu biesiad na obchody żałobne za poległych zaprasza Po niej następuje urządzenie krolewskie, z powodu wiadomego zamachu stanowiące: I.

Izba parów jako sąd natychmiast przystąpi do śledztwa i wydania wyroku. 2. Wprowadzenie sprawy nastąpi podług dotychczas przestrzeganych przepisów. 3. Deputowany p. Martin, prokurator jeneralny w sądzie królewskim upoważniony zostaje do pełnienia obowiązków ministra w sądzie parów; którego w nieobecności p. Franc-Carré zastępować będzie. 4. Archiwista sądu parów i jego adjunkt zostają pisarzami sądowemi. Na zapytanie czyli izba parów natychmiast za sąd ustanowić się, i czyli prokurator zaraz zaskarżenia wnosić ma; odpowiedziano natychmiast. Prezydent polecił arbitrom ustąpić, a izba przystąpiła o godzinie $2\frac{1}{2}$ do tajnej narady. Izba deputowanych niemiała dziś posiedzenia; członkowie zebrali się tylko w sali narad. PP. Thiers, Guizot i Humann byli obecnemi. Kupiono się około ministrów dla dowiedzenia się o szczegółach wczorajszego wypadku i o pogrzebie poległych. Liczba Deputowanych była bardzo mała. Jutro zoowu zgromadzą się w sali narad, a dopiero pojutrze ma być publiczne posiedzenie.

Przed samém odejściem poczty miał się Girard cokolwiek lepiej. Mają nadzieję utrzymać go jeszcze jakiś czas przy życiu, a może i zupełnie wyleczyć. Uwięziono wiele osób podejrzanych o wspólnictwo zamachu na życie króla.

Gwardya Narodowa zebrała się wczoraj na przegląd w małej bardzo liczbie, bo zaledwie 16,000 ludzi było pod bronią.

Pewny dziennik pisze w dodatku o godzinie 4 po południu: Dziś rano głoszono że Girard umarł; wieść ta niepotwierdziła się; przynajmniej, o 1. po południu żył jeszcze. Nie zdaje się jednak ażeby przy życiu zachowany być mógł. PP. Franc-Carré i Plougoulm, oraz wielu sędziów udali się do niego do Conciergerie dla wybadania czegoś. PP. Marjolm i Olivier d'Angen tudzież 6 innych doktorów było obecnych. Girard okropnie wygląda. Jedno oko zupełnie stracił; wargi ma rozerwane; nazwał się Girardem, liczy lat 29 urodzony w Lyonie. Dotąd niemożna się było przekonać jakiej jest wiary politycznej. Dziś prowadzono śledztwo. Zapewniają że uwięziono wiele osób ze stronnictwa republikanckiego a w części z karlistowskiego.

Podczas przeglądu wojska, zebrała się rada ministrów. Wieczorem o godzinie 8 naradzała się powtórnie. Wczoraj o 6 po południu przybyli urzędnicy policyjni do bióra dziennika *Reformateur*, dla przytrzymania głównego redaktora p. Raspail, i zabrania wszystkiego coby podejrzenie wzbudzić mogło. Lecz p. Raspail nie był w domu. O północy przybyli znowu, wzięli p. Eugeniego Raspail, synowca redaktora, i zaprowadzili do prefektury policyi. Kommissarz policyi przyszedł w nocy do drukarni dziennika *Charivari*, i zakazał zecerom składania numeru dzisiejszego.

P. Armaud Carrel miał być dziś przed południem uwięziony. Policya śledzi pewnego wysokigo dobrej tuszy człowieka, który codziennie w domu pod Nr. 50 na Boulevard du Temple bywał.

Dnia 27 Lipca. Minister wojny wydał następujący rozkaz dzienny: »Z zadziwieniem i nieukontowaniem dostrzegłem iż officerowie wyżsi i niżsi do wnoszenia zaskarżeń i ogłaszania odpowiedzi w interesach służbowych na bezzasadne wnioski niektórych gazet, obrali sobie drogę pism publicznych. Postępowanie takie nie zgadza się ani z subordynacyą, ani z karnością wojskową. Każdy wojskowy powinien się po wymiar sprawiedliwości do swego bezpośredniego przełożonego udawać. Wzywam przeto panów dowódzców korpusowych, ażeby podwładnych swoich ostrzegli, że wykonanie niniejszego urządzenia jest dla nich powinnością, a każde przekroczenie surowo ukarane będzie. (*podpisano*) Marszałek Markiz Maison.

Constitutionel pisze: w dyplomatyce wyższej, zatrudniano się wczoraj wyłącznie zmianą ministerstwa Lizbońskiego. Zmiana ta

nie ma sama z siebie takiego znaczenia, ażeby dyplomatów niepokoić mogła, zwróciła tylko dla tego uwagę, że wpływ posła Angielskiego ją zrządził. Nie tajno dotąd było że Portugalija zostaje pod wpływem Angielskim, lecz nigdy się to tak wyraźnie i urzędownie nie obiawiło, jak teraz. Nieokazanie się Lorda Howarda de Valden przy pocałowaniu ręki królowej, wystarczyło do obalenia gabinetu Portugalskiego. Francya poczwórnym przymierzem z Angliją związana, nie potrzebuje się na teraz obawiać wpływu, który jest z wspólną korzyścią wszystkich; lecz pominąć tu nie można jakie korzyści polityka Angielska z każdego wypadku ciągnąć umie. Jeżeli gabinet Angielski komu pomoc i opiekę udziela, to pewno z korzyścią swoich kapitałów, wyrobów i ludności. Przypatrzmy się tylko z jaką gorliwością rekrutacya dla sprawy konstytucyjnej hiszpańskiej idzie. Nie dzieje się to tylko ze wspólności zasad: Anglija wie dobrze że osadziwszy w warowniach przy zatokach hiszpańskich 10 do 12 tysięcy ludzi i handel i wpływ jej polityczny wielkie z tąd pożytki mieć będzie. Francya przystępuje daleko bojaźliwiej i zawsze lekkomyślnie do dzieła: pożycza ludzi i pieniądze ale zawsze tylko z sentymentalnej polityki, nietroszcząc sie bynajmniej o interessa handlowe. My wiele dla Grecyi zrobiliśmy, a wszelako nie mamy z nią traktatu handlowego; Belgija zdaje się mieć zamiar przystąpienia do związku cłowego Niemiec, i sama Hiszpanija poddając się przemysłowi angielskiemu, łatwo nam się wymknąć może.

GPS 214

Jenerał Rewbel udał się z Marseille do Algieru, dnia 19 b. m. stanął już na pokładzie statku parowego »*le Vautour*»

Sławny Chemik Berzelius przybył do Paryża w towarzystwie swego ucznia p. Dahlström professora chemii w Sztokolmie. Obydwaj uczeni zabawią tu do początku Września, a potem udadzą się do Bonn, dla znajdowania się na zgromadzeniu badaczów przyrody.

Londyn. Dziennik *Times* zawiera następujące listy z Portugalii: »Lizbona 16 lipca. Donoszą że Silva Carvalho został na powrót ministrem skarbu. R. da Fonseca Magelhaens ministrem spraw wewnętrznych. Pinto Magelhaes ministrem sprawiedliwości, Palmella, Saldanha i Loulé zatrzymują swoje urzęda, Campos więc tylko i A. Carvalho wystąpili z ministerstwa. Lizbona 19 Lipca o godzinie 8 wieczor. Najpierwszy rozkaz ministra skarbu Silva Carvalho wydany został do kommissyi długu krajowego, ażeby wszystkie w rękach dyrektorów banku znajdujące się a do rządu należące pieniądze papierowe ściągnęła, dla spalenia publicznie, w dniu 23 na placu Rocio. Co za różnica! Campos zebrał 400 Contos de Reis pieniędzy papierowych ażeby wszystko znowu wydać, a Silva Carvalho rozkazał je zniszczyć! zaledwie ogłoszono że Carwalho na powrot ministrem został, natychmiast oświadczyli wszyscy kupcy i bankierowie że są gotowi pieniędzy dostarczać, i w samej rzeczy znajduje się już tyle gotowizny w skarbie jak dawniej. Jego znakomita zdolność, ujmujące obejście, bystre pojęcie, i znajomość rzeczy są każdemu znane, i powszechnie wierzą że z jego zarządu dobroczynne i energiczne środki wynikną, gdyż ma zamiar otoczyć się ludzmi honorowemi, bezstronnemi i zdatnemi. Markiz Loulé jest wprawdzie jeszcze ministrem, lecz przyrzekł Camposowi i jego przyjaciołom że weźmie dymmissyę. W samej rzeczy Rodrigo da Fonseca Magelhaens i Markiz Loulé w jednym zarządzie dla sprzecznego zdania, znajdować się nie mogą. Marszałek Saldanha chce na jego miejsce swoją kreaturę hr. Linhares wprowadzić, lecz wszyscy jego koledzy sprzeciwiają się temu. Silva Carvalho przywrócił dwóch urzędników skarbowych niesłusznie a może raczej nierozważnie przez Camposa oddalonych, a trzeciego w ważnej missyi skarbowej do Anglii posłał. Zdaje się iż w skutku tych odmian sprzedaż dóbr narodowych w d. 21 b. m. lepiej pójdzie niż

przedtém. — Starania się lorda Howard de Waldens, o zniesienie wypraw okrętów niewolniczych na Tagu, musiało odnieść pomyślny skutek, skoro gazeta rządowa z d. 17 rodzaj przestrogi zawiera, z której wnosić można że surowe środki przedsięwzięte będą. Dzienniki *Natiònal* i *Diabrete* powstają przeciwko Howardowi de Waldens, lecz *Revista* broni go bardzo zręcznie. Tamte dzienniki tak daleko nienawiść swoją posunęli, że Anglików nazywają, narodem krwiożerczym, rozbojniczym i t d. jasna więc rzecz że tylko uprzedzenie niższych klass przeciwko Anglikom bardziej powiększyć usiłują. Marszałek Saldanha i książe Palmella także są mocno ganieni. Dnia 15 odpłynął ztąd angielski okręt *Royalist* do północnych brzegów Hiszpanii. Królowa zwiedzi dziś publiczne wystawy. Głoszą że wybrała sobie za małżonka księcia z domu Sabaudzkiego Carignan, jednak temu nikt nie wierzy. — Handel się podnosi, i hiszpańscy kramarze w wielkiej liczbie przybywają. 13 oficerów angielskich odjechało ze służby portugalskiej przez Badajos do Madrytu. Pomiędzy podróżnemi statku parowego *William Fawcett* który dziś odpłynął, mają się dwaj znakomici Karliści znajdywać. — Mimo mocnych dziennych i nocnych patrolów, pomnażają się coraz rabunki pod samą Lizboną.

BRUXELLA 28 *Lipca.* Poseł francuzki przy tutejszym dworze hr: Latour-Mauborg, opuścił dziś rano Bruxellę, jego nieobecność trwać będzie kilka tygodni.

Na żądanie oskarżonego kwietniowego p. Guinard, który ma zatrudnienia w prowincyi Westflandern, gdzie leżą dobra jego rodziców; udzielił mu pan Theux pozwolenie zabawienia w Brügge 8 dni, przyczem przyrzekł mu udzielić jezli będzie potrzeba przedłużenie dalsze na dni 8.

Z Antwerpii 26 lipca odpłynął jeden z oskarżonych kwietniowych, zbiegły z St. Pelagie do Londynu, na pokładzie okrętu parowego.

NEAPOL 15 *Lipca.* Okręt amerykański który się przeszło miesiąc znajdował w naszym porcie, odpłynął już, odebrawszy poprzednio od naszego rządu 80,000 dukatów, jako zapłatę, przyznaną na żądanie zjednoczonych stanów.

FLORENCYA 23 *Lipca.* Dnia 17 uderzyły pioruny w wielu miejscach naszej okolicy W Fiesole uderzył piorun w kościół franciszkanów, w czasie kiedy zakonnicy zebrali się na modlitwę, i zabił z nich dwóch. W Pomino zabił w tym samym czasie dwoje dzieci.

TURYN 22 *Lipca.* Xiężna Beira przybyła tu przedwczoraj z Genewy z infantami swojemi, i zamieszkuje w bliskiej Villa Stupiniggi; gdzie może zabawić tak długo, jak jej się będzie podobało, lub dopóki jej dozwolą okoliczności. Ostatnie zdają się mniej przyjaźnie uśmiechać Don Karlosowi, od śmierci Zumalacarreguja. Nie łatwo znajdzie on takiego zastępcę, i trudno mu będzie utrzymać się. Karliści mniemają jednak ciągle, że D. Karlos w końcu zwycięży, opłakują w prawdzie stratę Zumalacarreguja, sądzą jednak że niewyniknie z tąd dla nich istotny upadek, ponieważ tak z Zumalacarregujem jako i bez niego, uchwycili Baskowie za broń i będą bronić swej słusznej sprawy, tak jak już bronili. (G. B. V.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 9 *do* 10 *Sierpnia.*

Cieśliński Ignacy z Polski, Baron Józef z Polski, Bader Piotr z Galicyi, Czegala Walenty z Pruss, Swidernoch Franciszek z Pruss, Pietraszewski Michał z Pruss.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Tschuggmall Józef do Galicyi, Gaberte Sylwester do Galicyi, Chamberon Ludwika do Pruss.